

Leszek Zaborowski: Lekcja chrześcijańskiego wschodu

Cały rejon Bliskiego Wschodu jest obecnie miejscem zorganizowanej presji mającej na celu całkowite usunięcie z niego chrześcijaństwa w jakiegokolwiek postaci



Cały rejon Bliskiego Wschodu jest obecnie miejscem zorganizowanej presji mającej na celu całkowite usunięcie z niego chrześcijaństwa w jakiegokolwiek postaci - Tekst ukazał się w najnowszym numerze Teologii Politycznej Co Miesiąc "966. Sakrament i polityka"

Aby los egipskich chrześcijan wzbudził szersze zainteresowanie, trzeba było zniszczenia lub uszkodzenia przeszło 100 kościołów, klasztorów, szkół i szpitali[1]. Fala sierpniowych ataków towarzyszyła protestom

przeciwko rządowi wojska wprowadzonym w wyniku zamachu stanu; ucierpiały budynki należące do Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, katolickich wspólnot różnych obrządków oraz protestantów. O ile wcześniej często relacjonowano podobne wydarzenia jako starcia „chrześcijańsko-muzułmańskie”, o tyle po tych wydarzeniach media zaczęły wprost mówić o fali prześladowań. Równolegle w Syrii coraz bardziej widoczny stawał się wzrost wpływów islamskich ekstremistów w szeregach wojsk opozycyjnych. Mnożyły się relacje o wypędzeniach i zabójstwach chrześcijan popełnianych przez rebeliantów podczas przejmowania kontroli nad kolejnymi obszarami kraju. Do społecznej świadomości zaczął przebijać się fakt, że cały rejon Bliskiego Wschodu jest obecnie miejscem zorganizowanej presji mającej na celu całkowite usunięcie z niego chrześcijaństwa w jakiegokolwiek postaci. Warto przypomnieć tu wymowny gest Benedykta XVI, na którego prośbę tegoroczne rozważania podczas drogi krzyżowej w Koloseum (poprowadzonej już przez Franciszka) przygotowała maronicka młodzież wraz ze swoim patriarchą. W ich tekście możemy znaleźć jasne odniesienia do sytuacji chrześcijan tego regionu, jak również cytaty z liturgii chaldejskiej, maronickiej oraz dzieł wschodnich ojców Kościoła.

W rezultacie ostatnie miesiące przyniosły wiele publikacji na temat bliskowschodniego chrześcijaństwa w polskiej prasie, również wysokonakładowej. Chociaż dziennikarzom wciąż zdarza się choćby mylić tzw. orientalne (inaczej przedchalcedońskie, kiedyś najczęściej określane mianem monofizyckiego) chrześcijaństwo z prawosławiem, trzeba docenić kolejne próby objaśnienia tamtejszej wyznaniowej mozaiki szerszym rzeszom odbiorców. Warto tu także wspomnieć o dwóch niedawnych premierach: książki o Roberta Wieczorka *Koptowie. Staliśmy się śmieciem tego świata*, która może stanowić doskonałe wprowadzenie do historii egipskiego chrześcijaństwa, oraz filmu

dokumentalnego *Być Koptem* w reżyserii Macieja Grabysy i Michała Króla. Bezprecedensowym wydarzeniem było odczytanie w budynku sejmu apelu o życzliwą postawę polskich władz względem osiedlania się chrześcijańskich uciekinierów w Polsce.

W październiku wreszcie doszło do przyjęcia przez posłów uchwały wzywającej do działań w obronie prześladowanych chrześcijan, przede wszystkim tych w Egipcie i Syrii (przy 31 głosach przeciw, w tym 29 z Twojego Ruchu Janusza Palikota). Im większa świadomość zjawiska prześladowania chrześcijan na Bliskim Wschodzie oraz im częstsze próby nacisku na działania europejskich rządów w tej sprawie, tym większa szansa, że chrześcijanie egipscy nie podzielą losu tych z Iraku. Szacuje się, że ich liczba spadła w wyniku wymuszonej emigracji z 1,4 mln do 250 tys.[2] w ciągu ostatnich 10 lat. Warto zwrócić uwagę, jak rzadko w dyskusji na temat interwencji militarnej w tym kraju zwracano uwagę na jego konsekwencje dla chrześcijan. Dziś okazują się oni jednymi z najbardziej poszkodowanych wskutek inwazji 2003 roku. Aparat nowego irackiego państwa okazał się niezdolny do zapewnienia im bezpieczeństwa. Podobny, smutny bilans dopiero czeka nas w razie wojny w Syrii.

Bardzo wiele zależy od tego, jaka okaże się w przyszłości forma zaangażowania państw trzecich w ten konflikt. Jednak niektórych strat raczej nie uda się już cofnąć – rozpoczęcie chrześcijańskiego exodusu także tu stało się faktem, który dotyczy już kilkuset tysięcy osób.

W niniejszym tekście nie zamierzam się jednak skupiać na konkretnych przykładach prześladowania chrześcijan na Bliskim Wschodzie, lecz z nieco szerszej perspektywy spojrzeć na niesienie im pomocy. To znaczy

zasygnalizować kilka wątków, które czynią je wyjątkowym nawet w obrębie dzieła wspierania chrześcijan cierpiących w różnych miejscach świata.

Banałem jest stwierdzenie, że Bliski Wschód jako miejsce wydarzeń biblijnych odgrywa szczególną rolę dla tożsamości chrześcijaństwa. O ile jednak Ziemia Święta wydaje się pewnym punktem odniesienia dla osób wierzących (nawet jeśli nie jest już odbierana jako miejsce zamieszkałe przez wspólnoty chrześcijan, a tylko jako cel wycieczkowo-pielgrzymkowy), o tyle z innymi miejscami tego rejonu, kluczowymi dla historii rozwoju Kościoła, bywa inaczej. Często zapominamy chociażby, czym była dla chrześcijaństwa w jego pierwszych wiekach Aleksandria – siedziba patriarchatu wywodzącego swój rodowód od św. Marka.

Z jednej strony jest to miasto-symbol pierwszych prób godzenia filozofii i biblijnej wiary przez Filona i św. Klemensa. Z drugiej zaś to miejsce kształtowania się chrześcijańskiej dogmatyki, przy udziale m.in. św. Atanazego i św. Cyryła. Do dziś Koptowie czerpią dumę z doniosłej roli, jaką odgrywał Kościół aleksandryjski na soborze nicejskim, zwłaszcza w zestawieniu z wielokrotnie mniej liczną reprezentacją ojców soborowych z Zachodu[3].

Leszek Zaborowski

Czytaj dalej



Tekst ukazał się w najnowszym

listopadowym numerze Teologii Politycznej Co Miesiąc.

Dowiedz się więcej o nowym numerze i przeczytaj wstęp

Premiera miesięcznika - przeczytaj więcej

[1] Por. lista obiektów [na:] <http://sectarianattacks.com> (dostęp 8.10.2013 r.).

[2] John Newton, *What future for Iraq's last christians?*, [na:] <http://www.acnuk.org/>

[news.php/408/iraq-what-future-for-iraqs-last-christians](http://www.acnuk.org/news.php/408/iraq-what-future-for-iraqs-last-christians) (dostęp 11.10.2013 r.). Na ten temat

por. także: Jacek Dziejna, *Eksterminacja chrześcijańskiego wschodu*,
[na:] <http://gosc.pl/>

doc/1689839.Eksterminacja-chrzescijanskigo-Wschodu (dostęp
11.10.2013 r.).

[3] Jest to szczególnie uderzające w książkach opisujących historię
Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego autorstwa jego wyznawców;
patrz np. Iris Habib el Masri, *The Story of the*

Copts. The true story of christianity in Egipt, Kair 1978, s. 132–142 i in..